

Kurjer Częstochowski

RENUMERACJA MIEJSCOWA WYNOŚI
miesięcznie 6.00 mk. z odnośnikiem 6.5, pocztą 6.50

Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie
od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZENI:

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen.,

— za wiersz petirowy. —

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk
za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia
— po 20 fen. za wyraz. —

Ogłoszenia do „Kurjera Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna
Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

Tylko kara śmierci!

(O.) Jest jedyny ratunek przeciw wszelkiego rodzaju nadużyciom, spekulacjom, paskarstwu i łapownictwu, jest jedyny na to sposób:

Winnych bezwzględnie karać śmiercią.

Dość sentymentów, dość tłumaczeń się i wyszukiwania okoliczności łagodzących, gdyż

Powoduje to jedynie wzmaganie się oszustów.

Musimy raz wreszcie stać się absolutnym i karać burzycieli porządku, wyrwać kłaki, co chwastują nam pięknie zasiane zbożowe łany i beztroskie wygłajać ostatnie soki z naszej ziemi.

Leje się krew obficie na frontach,

dzieci nasze ofiarnie niosą swe młode życie Ojczyźnie w darze, — mamy głód, niedzę i pragnienie idą naprzód, wiążąc wspaniały wieniec laurowy zwycięstwa,

Wysoko dzierżąc sztandar Orła Białego,

by raz już wreszcie wywalczyć to, co chcemy i co nam się słuszenie należy.

Na tyłach

ludzie pracy w pocie czoła kowają ustrój społeczny,

wyczerpują się w wyrównywaniu tego, co nam pięć lat wojny popsukało i zniszczyło, — od ust sobie czasem kęs odejmują chleba, by pomoc nieść jeszcze biedniejszym, jeszcze więcej potrzebującym i ślub składają uroczyste, że dziełom naszym przetrwać zawieruchę, że musimy bezwzględnie

przetrvać kryzys,

bo przyjdzie przecież czas, kiedy zapracowanym dłoniom odpocznik damy, — kiedy ogrzeje nas słońce promienne: spokoju!

A przedtem bylibyśmy u celu, gdybyśmy nie uderzyli w jeden uderzył ton!

Jednak nie jest tak niestety!

Zechciejmy wejść tylko o wieczornej porze do niektórych zakładów. Leją się sirupy, wina, perły szampan, obfite zasto-

wy stołów, likiery, kontaki, tysiące marek!

A skąd to wszystko?

Czyż może sobie na to pozwolić człowiek normalnie żyjący, człowiek o wyliczonym budżecie?

Wtenc nie dziwnego, że w parę dni później

donoszą gazety o nowych nadużyciach, aresztowanych, sprzeniewierzeniu tysięcy marek, — o nowym okradzeniu Państwa, a więc nas wszystkich.

W dzisiejszym numerze „Kurjera” donosimy o nowych nadużyciach w Łodzi, gdzie za cenę 2 milionów marek,

oficer Wojsk Polskich uwalniał poborowych od pełnienia obowiązków wojskowych.

A więc ci, którzy już pięć lat walczyli, zamiast teraz odpoczynku chwilę znaleźć, muszą dalej w okopach trwać, bo ktoś ich ma zastąpić? kto wyręczyć?

Nadużycia tego rodzaju są na porządku dziennym, ciągle się o nich słyszy. A gdzie ratunek?

Tylko kara śmierci!

Wywieszać łapowników, oszustów, paskarzy i malwersantów, — wywieszać, lub wystrzelać! Na każde przestępstwo

jeden Wyznaczyć tylko wymiar kary: śmierć!

a wówczas może padnie na złych ludzi strach.

A czy u nas w Częstochowie jest też wszystko w porządku? Czy nie leje się szampan? Czy możemy być spokojni, że nas nikt nie oszukuje?

Niechaj wiedzą ci, którzy nie mają na to środków, a

Wydają dziennie setki marek,

że bacznie obserwujemy zachowanie się niektórych jednostek w Częstochowie i ogłosimy z imienia i nazwiska tych, którzy niewiadomo jakimi drogami dochodzą do trwonionych pieniędzy.

Rosjanie przyznają Polsce linję Dniepru po Czernichowską gub.

WARSZAWA — „Warszawska Riecz” today w telegramie z Rostowa sensacyjny komunikat Naczelnego Wodza armii Denikina tej treści:

Z powodu mającego nastąpić złączenia się armii rosyjskiej z polską, oficjalnie ogłasza się, że wojska republiki polskiej są sojusznikami armii ochotniczej. Nie może przyjąć między niemi do żadnych nieprzyjacielskich działań. Do naszych nieprzyjacielskich przybywa polska misja

wojskowa dla opracowania wspólnych działań wojennych. Granicą podjęcia ruchów militarnych ze strony polaków, będzie linja Dniepru po Czernichowską gubernię.

W tej sprawie interpelowaliśmy generalny sztab naszej armii, gdzie nam jednak oświadczone, że w kancelarii operacyjnej nie dotychczas niewiadomo o nawiązaniu kontaktu armii polskiej z wojskami Denikina.

Bolszewickie próby wznowienia ofensywy

WARSZAWA, 26.9 Komunikat Sztabu Generalnego donosi:

Front Litewsko-Białoruski.

Na zachód od Mozyrza nieprzyjaciel większymi siłami atakuje nasze pozycje pod Babuniczami, Galicką, Rudnią i Wyższatowem. Walki w toku.

Na całym froncie zwykła wymiana strzałów.

Front Wotyński:

Bolszewicy zaatakowali na ze pozycje pod Zacerkowiem (na południe od Olewska). Przyjęci jednak ogniem karabinów maszynowych i artyleryjskim wycofali się w popłochu na Kiszyń.

Oddziały kawaleryjskie wyrzuciły nieprzyjaciela z Zabary i Glumczy, który wycofał się za rzekę Uborez.

Sfałszowanie noty komisji koalicyjnej w sprawie G. Śląska.

„Górnoślązak” zamieszcza następujące oświadczenie:

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, nota komisji koalicyjnej w sprawie G. Śląska została przez

Biuro tel. Wolffa i pisma niemieckie sfałszowane.

(Podpisano)

Biuro centralno-informacyjne polskie przy komisji koalicyjnej.

Miljonowe nadużycia komisji poborowej w Łodzi.

Na tropie nadużyć. — Życie nad stan. — Wielkie nadużycia. — Setki poborowych uwolniono z wojska. — Tylko kara śmierci może zapobiedz złu!

ŁÓDŹ, 26.9. „Rozwój” donosi: Energetyczna walka, jaką władze wydały korupcji i łapownictwu, wkładającą się do organizmu naszej budowy państwowej przez napływ elementów, wychowanych w szkole austriackiego lub rosyjskiego biurokratyzmu, w ostatnich czasach doprowadziła do wykrycia i ujawnienia szeregu nadużyć i afer.

Jedną z nich jest sprawa nadużyć w komisji poborowej, na czele której stał por. Wąsowicz. Życie jego nad stan, oraz szereg różnych wypadków obudziły czujność władz i żandarmerja wszczęła skrupulatne śledztwo, które wydało nadszarpnięte rezultaty.

Przy ostatnim poborze por. Wąsowicz,

który pełnił funkcje oficera, kwalifikującego poborowych, dopuścił się wielkich nadużyć, uwalniając za łapówki szereg poborowych żydów. Jak dotychczasowe śledztwo wykazało, suma łapówek, pobranych przez niego i jego współników tą drogą wynosi olbrzymią kwotę 2 i pół miliona marek. Setki poborowych zostało bezprawnie uwolnionych.

Szereg zwolnionych w ten sposób już aresztowano. Dalsze aresztowania w toku.

Por. Wąsowicz od kilku tygodni został przeniesiony do Warszawy na wyższe stanowisko.

Władze wdrożyły energiczne śledztwo.

— (o) —

TELEGRAMY

Włochy wystąpiły do walki z bolszewizmem.

WIEDEN — W łonie gabinetu rzymskiego rozważanym jest projekt przejściowego ustanowienia dyktatury wojskowej dla zabezpieczenia kraju przed żywiołami skrajnymi, bolszewicko-rewucyjnymi. W akcji bierze czynny udział członek domu królewskiego książę Aosta.

Koalicja nakazała opróżnienie Śląska Cieszyńskiego?

WIEDEN — Z Morawskiej Ostrawy donoszą, iż w myśl zasad przyjętych dla plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, a na wniosek odnośnych komisji odszedł do Warszawy i Pragi rozkaz usunięcia wojsk z linii demarkacyjnej na Śląsku Cieszyńskim.

Cały obszar plebiscytowy oddany będzie pod zarządek neutralny.

Pomieszczając powyższą wiadomość, która w brzmieniu swem nie jest dostatecznie jasną, stwierdzamy, że do ostatniej chwili nie otrzymaliśmy jej potwierdzenia.

Usunięcie wojsk z linii demarkacyjnej uważamy zaś za zarządzenie niewystarczające i przypuszczamy, że chodzi tu ewentualnie wogóle o usunięcie wojska z obszaru plebiscytowego.

Przeszło 1000 zabitych osób ofiarą cyklonu.

PARYŻ — Z Houstonu (stan Texas) donoszą do dzienników francuskich, iż wskutek powodzi i cyklonu nastąpiły tam wielkie spustoszenia w materiale i ludziach.

Kościół Ciała Chrystusowego, znajdujący się pod miastem Kingsville zawałił się, grzebiąc pod swymi gruzami 12 osób. Straty materialne wynoszą 15 milionów franków. Woda na niektórych ulicach tego miasta dosięga 6 stóp wysokości. W niedziele cała zatoka Meksykańska była dotknięta cyklonem. Zarejestrowano już przeszło 1000 trupów w zatoce Corpus—

Cristi i wzdłuż okolicznych w ybrzeży. — Straty już są oceniane na wiele milionów dolarów.

Anglicy w Nadrenji.

LONDYN — „Morningpost” donosi: Zostało postanowione, aby obok konsystującej dotychczas w charakterze garnizonu Nadrenji brygady, wystać tam jeszcze dywizję angielską.

Wyrok w sprawie Niemojewskiego.

WARSZAWA, 26.9 Głośna sprawa Miłogaja Malinowskiego, twórcy Polskiego Stronnictwa Ludowego, redaktora „Zarania” przeciwko A. Niemojewskiemu zakończyła się wygraną zupełną Niemojewskiego, którego sąd uniewinnił, czem pośrednio potępił Malinowskiego.

Kaizer nie będzie sądzony?

BERLIN — Biuro Wolfa donosi, na podstawie „Central News”, że długie wahania sfer decydujących w sprawie procesu Kajzera tym się tłumaczy, że wbrew żądaniom Lloyd Georgea, nie będzie wszczęty proces przeciw Wilhelmo-wi? (Wiadomość tę przyjąć należy z powątpiewaniem, gdyż inne depeche jej przeczą. Przyp. Red.)

Traktat gawancyjny daje Żydom więcej praw w Polsce, niż mają w Anglii.

Oświadczenie p. Samuela'a.

Przedstawiciel „Kurj. Pol.” odwiedził szefa świeżo przybyłej misji angielskiej, p. Stuarta Samuela'a.

Zapytany o cel przybycia misji, jej program, plany, p. Samuels oświadczył:

— Zainteresowanie się Polską i sympatja dla niej wzrosły niezmiernie w Anglii ostatnimi czasy. To też opinia publiczna bardzo zależała na stwierdzeniu, ile prawdy jest w sprzecznych wieściach,

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski”.

rozpowszechnianych u nas o rzeziach Żydów w Polsce. Widać to choćby z częstych interpelacji w tej sprawie w Izbie Gmin, przeważnie ze strony Żydów i stronniczości pracy („Labour party”).

Traktat pokoju zapewnił Żydom w Polsce warunki, gwarantujące im życie spokojne i bezpieczne. Daje im więcej praw, aniżeli posiadają ich współwyznawcy w Anglii.

We wtorek instytucje żydowskie wręczyły p. Samuelowi memorjały i różne materjały w sprawie żydowskiej w Polsce.

Na żądanie p. Samuela, służba hotelu „Bristol” wpuszcza odwiedzających go Żydów w chatach, którzy nie mieli do tam wstępu.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Sejm rozpoczyna swe czynności 1 października.

Na ostatniemu posiedzeniu konwentu senjorów, które odbyło się przy licznych udziałach posłów, przedstawicieli wszystkich stronnictw zgodzili się na przyspieszenie sesji. Uchwalono zwołać Sejm na 1 października, tj. w najbliższą środę, na godz. 4 popoł.

Przyspieszenie sesji sejmowej jest w związku z sytuacją aprowizacyjną kraju. Konwent senjorów uważa, że tylko Sejm jest zdolny do załatwienia sprawy. Komisja aprowizacyjna będzie obradować 29 i 30 września.

Pomoc Ameryki dla Polski.

Amerykański Czerwony Krzyż nadsyła nam komunikat następujący:

Specjalny pociąg złożony z 19 wagonów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża z zapasami niezbędnie potrzebnymi w zniszczonych częściach Polski, przybył do Warszawy. Pociąg był w drodze z Paryża prawie przez cały miesiąc. Szedł przez Włochy, Austrię i Czechosłowację.

W ciągu podróży pociąg narażony był na zwłoki, które zabierały dwa razy tyle czasu, niż go potrzebowały poprzednie pociągi, wysłane tą samą drogą do Amerykańskiej Komisji Czerwonego Krzyża w Polsce.

Ten ostatni pociąg jest ósmym z rzędu, który otrzymała Komisja Amerykańskiego Czerwonego Krzyża od dnia 1 maja. Ładunek składa się głównie z ubrań dla uchodźców i z łóżek szpitalnych. Obleczono, że tylko połowa Polaków, którzy byli zmuszeni uciekać z kraju podczas wojny, powróciła dotychczas, a Amerykański Czerwony Krzyż czynił energiczne przygotowania dla dostarczenia potrzebnych ubrań dla odartych ze wszystkiego uchodźców, którzy chcą powrócić w ciągu zbliżających się zimnych miesięcy.

Kilka wagonów ze szpitalnym przyborem, które przybyły tym pociągiem prze-

kazanych będzie natychmiast komisji Głównej Kwatery Południowej Frontu pod Lwowem dla polskich szpitali w Galicji, które mają mało urządzeń albo ich wcale nie mają mimo ogromnych zapotrzebowań wywołanych przez obecną epidemię tyfusu, która wtargnęła do Galicji od Wschodu.

Warszawska Główna Kwatera komisji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce otrzymała wiadomość, że inny pociąg z pięćdziesięciu wagonów, zawierający żywność, jest obecnie w drodze z Paryża. Mimo wielkich trudności transportu, jakie są pomiędzy Polską a źródłem zapasów na brzegu oceanu Atlantyckiego, Czerwony Krzyż zapowiedział, że jego program utrzymywania stałego dopływu żywności, ubrań i innych zapasów przeznaczonych dla Polski będzie wykonywany w dalszym ciągu przez zimę.

—(x)—

Co dzień niesie.

Co mówi Paderewski o Francji.

Współpracownik dziennika „Intransigeant” odbył wywiad z Paderewskim, który wskazał, w jak przykrej sytuacji znajduje się jeszcze Polska.

Premier złożył hołd Francji, która zrobiła wszystko co mogła dla Polski, powiedział jednak, że rzeczą niecierpiącą zwłoki jest konieczność wykonania traktatu pokojowego, bo — takie były jego słowa — „żyjemy w prowizorium które nas zabija”.

W szczególności p. Paderewski protestował przeciw postępowaniu Niemców na Górnym Śląsku i wyraził nadzieję, że sojusznicy w końcu zrozumieją, że jest rzeczą niezbędną wysłać tam komisję międzysojuszniczą, uposażoną we władzę zarządzania, aby polakom na miejscu stała się sprawiedliwość.

Ograniczenie emigracji do Ameryki i Anglii.

Do senatu amerykańskiego wniesiono projekt prawa o całkowitem zabronieniu emigracji do Ameryki przez 2 lata, potem zaś przyjeżdżać będą mogli tylko ci co złożą deklarację, że chcą pozostać obywatelami amerykańskimi. Ci zaś, którzy nie wypienią służby wojskowej, zostaną wysłani.

Podobny projekt prawa wniesiony zostanie do parlamentu angielskiego. Bawiały w Warszawie p. Samuels twierdzi, że projekt ten napewno zostanie uchwalony.

Poszukiwanie nafty na gruntach Paderewskiego.

Pisma amerykańskie donoszą: Ignacy Jan Paderewski, słynny pianista, a obecnie premier Polski, wydzierżawił swój majątek ziemski, wynoszący 5.000 aktów w San Luis Obispo i Santa Barbara powiatach, spółce naftowej, która za tych

ziemiach wiercić będzie szyby w celach natrafienia na źródła naftowe. Stwierdzone, że ziemie te są naftodajne.

Socjalizm w kłopotach.

„Libre Parole” ogłasza wywiad z francuskim socjalistą Thomasem, który oświadczył: Na całym świecie socjalizm jest z powodu stanowiska Lenina i jego niemieckich przyjaciół imperjalistycznych w największym kłopotcie. Położenie nasze po wojnie mogłoby być we Francji znakomite. Socjalizm stał się we Francji niepopularny. Okaze się to przy wyborach.

Garnitury po 110 franków.

I na droższą ubrań jest sposób, ale wtedy oczywiście i tam tylko gdzie, jak np. we Francji, w rządzie zasiadają ludzie mający kwalifikowanie do rządzenia.

Sposób taki znalazł właśnie, jak donoszą dzienniki paryskie, francuski minister odbudowy przemysłu Laucher. Wszedł on w porozumienie z trzema fabrykantami tkackimi w Roubaix, którym udało się dość szybko zrekonstruować swe warsztaty. Zobowiązali się oni do wyprodukowania 280.000 metrów materiału na ubrania w cenie 13 franków za metr.

Materiał ten będzie rozdzielony pomiędzy wszystkich fabrykantów ubrań, którzy się po niego zgłoszą, pod warunkiem, że z materiału tego dostarczą detalistom na sprzedaż całe garnitury w cenie po 100 franków w tym ostatnim zaś przy sprzedaży nie będzie wolno brać więcej od kupujących za garnitur, jak po 110 franków, czyli że będą się musieli kontentować tylko zyskiem 10 franków na jednym garniturze.

Fabrykanci z Roubaix, na konferencji z min. Louchere, zobowiązali się wykonywać miesięcznie 30.000 metrów tkaniny, co odda na usługi Francji 25 garniturów miesięcznie.

Jak odbyło się rozbrojenie Niemców.

„Times” podaje ciekawe szczegóły o rozbrojeniu Niemców. Na ostatniemu posiedzeniu Izby w Paryżu wywiązała się wyczerpująca dyskusja w tej kwestii i wykryła znamienne fakty. Oto p. Andre Lefevre twierdzi, że powinno wyjść dzieło, zatytułowane „Jak rewolucja niemiecka wzmocniła militarystę pruski”, dowodząc, że Niemcy z r. 1919 są bardziej zjednoczone i jednolite, niż w 1914, że polityka niemiecka w tym duchu stała się działą, za przykład nie rachowania się z paragrafami traktatu jest stała okupacja prowincji nadbałtyckich, z uformowaną zupełnie regularną armią pod wodzą von der Goltza, która powstała z inspiracji i pomysłu iście pruskiego socjalisty niezależnego towarzysza Vinniga, który przedłożył najprzód w Berlinie plan utworzenia zupełnie niezależnej armii w

krajach bałtyckich; gdy jednak w Berlinie projekt jego nie znalazł należytego poparcia, wpadł na pomysł, który wydał natychmiast pożądane rezultaty, a mianowicie: wyrobił u rządu lotewskiego zagrożonego wówczas ofensywą bolszewicką pod Rygą, rozporządzenie, mocą którego każdy żołnierz, walczący w ciągu 4 tygodni w armii lotewskiej przeciwko bolszewikom, otrzymuje poddaństwo lotewskie.

Z tym papierem w ręku towarzysze Vinnig wraca do Berlina, zostaje upoważniony do werbunku, notabene ogłasza, że z przyjęciem poddaństwa równocześnie rozdawaną będzie żołnierzom ziemia; fortel się znakomicie udaje i wkrótce tworzy się armia, na czele której stoi von der Goltz.

Wolontariusze po zwalczeniu bolszewików najspokojniej osiedli w Kurlandii i tam ją eksploatują po prusku, handlu ich polega na sprzedawaniu produktów rekwirowanych darmo, po wysokiej cenie.

Taką jest geniza powstania armii von der Goltza. Czyż może być lepsza próbka solidarnego działania wrogich sobie partii niemieckich, gdy idzie o rabunek lub wzmocnienie okupacji za pomocą niecznych sztuczek. Obecnie armia ta ichodzi za rządową a właściwie jest płodem socjalistów niezależnych.

Rewolucja ta wzbudziła izbę; postanowiono kroki odpowiednie stanowczo poczynić.

Czem jest wolny handel.

Podczas gdy my się ciągle dusimy w kraju hermetycznie zamkniętym centralistyczną gospodarką, co daje możność pałkarzom urządzać poproście orgie drożyzny, w Niemczech i Belgii wprowadzono wolny handel, przynajmniej na większą część produktów, który przyniósł najwspanialsze rezultaty. Wykazują to ogłoszenia pomieszczone w ostatnim numerze „Leipziger Nachrichten”. Otóż firmy frankfurckie proponują cały szereg towarów po następujących cenach:

Czysty szmalc funt 11.50 mk., słonina funt mk. 11, szynka mk. 14, cukier mk. 6.

Jeżeli zważywszy, że Niemcy są krajem gdzie do niedawna fantastycznych cen żądano za artykuły żywnościowe, to musimy uznać, że spadły one niesłychanie, a nawet gdy przełożymy je na naszą walutę zdeprecjonowaną.

Doświadczenie więc Niemiec i Belgii, gdzie ceny również spadły o połowę powinno być wskazówką dla naszych władz centralnych. Należy otworzyć granicę dla tych towarów, których brak i znieść ograniczenia wolnego handlu wewnątrz kraju, system centralistyczny okazał bowiem zupełną indolencję, udowodnił brak potrzebnej w tak ważnej sytuacji energii i uczciwości.

Mąż dwóch żon.

6) P O W I E Ś Ć.
przez K. M.
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Dalszy ciąg).

— Jakto?
— Zobaczcie... Nie mam ani pałacu, ani zamku, ani woski, ani kredytu... Obligacje i kupony od akcji, wszystko jednym słowem poszło; ale pozostał mi najcenniejszy kapitał...

— Kapitał? zawołali wierzyciele. Jak?
— Moja osoba. Ja sam; — to aż nadto. Mam lat 28, białe zęby i włosy czarne jak krak... Mogę się pomieścić i znaleźć jak należy w najpiękniejszym towarzystwie wielkiego świata, damy uważają mnie jako pięknego mężczyznę a wreszcie nazywam się: Paweł Armand, Gaston, hrabia de Nancey, jest to stare nazwisko, ze starszym jeszcze herbem... Wszystko to warte miljonów. Potrzeba tylko znaleźć mi małżonkę wykształconą z pieniędzmi...

— Zgadza się. Ale gdzież jest ta kobieta? odezwał się tapicer.

— Gdzie jest? nie wiem i nie mi to nie obchodzi... Ja jej wcale szukać nie myślę...

— Któż więc?

— Wy, moi kochani przyjaciele.

— My! wykrzyknęli razem.

— Tak jest i znajdziecie ją, jeżeli będziecie dobrze szukali. Któż to uczyni jeżeli nie wy! Przyszła hrabina de Nancey musi być sobie przystojna mieszczka dość znośna, pragnąca zostać wielką damą i jeździć w powozie z herbem. Wasz proceder, należy do wyższej sfery, macie styczność z ludźmi bogatymi, z rodzinami, które doszły do majątku przez spekulację lub handel... To właśnie w tej kopalni złota, należy mi szukać żony...

Będziecie pracować korzystnie dla siebie i dla mnie... Postępowanie w tym razie nie wymaga zbytnich zdolności. Chwalcie mnie jak umiecie, a nawet jeżeli podobna przesadzacie w pochwałach. Niech będę w waszych oczach czemś nadzwyczajnym, feniksem, białym krakiem. Czyńcie wszystko aby ten rodzaj handlu czy spekulacji, przyniósł nam wszystkim znakomite korzyści. Wreszcie nie przesadzacie w pochwałach, gdyż jestem człowiekiem dobrego tonu i dysfunkcją... jestem eleganckim młodzieńcem w całym znaczeniu tego wyrazu... nie mam innych wad, prócz chęci wydatkowania ile się da i używania przyjemności. Małżeństwo mnie poprawi... tak się spodziewać należy...

— Niewątpliwie, rzekł Lebel-Gerard, który odrazu stał się optymistą...

— Pan hrabia zbytnio siebie potępia, mówił z kolei handlarz koni, najbardziej rozpustni kawalerowie, bywają najprzekładniejszymi mężami... Młodzi ludzie są

jak zrebaczki, którym potrzeba dać zupełną swobodę, dać się im wybujać na przestrzeni, zanim się ich użyje do zaprzęgu w powozie lub pod siodło.

— Najzupełniejsza racja, dodał Paweł. Z prawdziwą rozkoszą przekonywałem się że mnie rozumie. Mam nadzieję, że na nowo zapanuje między nami dawna harmonia. Rachuję na was! Rachuję na was! Nie potraficie wam się wywdziżyć jak należy. Pozwólcie mi jednak powiedzieć, że jakkolwiek nie jestem ani przesadnym ani zabobonnym, nie znoszę jednak wcale śmieszności. Zaślubię każdą jaką mi przedstawicie, nie wymagam zbyt wiele, niech tylko będzie młoda i nie bardzo brzydka. W żadnym razie nie zgodzę się na ozdobienie tytułem hrabiny, starej, garbatej baby.

— O pan hrabia może być spokojny, zawołał Lebel-Gerard, nie zaproponujemy panu nic takiego, co by nie było godne hrabiowskiego tytułu.

— Pan hrabia jest zanadto dobrym znawcą, aby się pozwolił omanić, odparł Meyer w sposobie zwykłym swej obrazowej wymowy.

— Pamiętajcie jeszcze i to, żeby majątek przyszłej hrabiny był wystarczającym. Wam trzeba wypłacić 4 miliony na wykupno mego pałacu i majątku wiejskiej, a chciałbym też żeby i dla mnie mnie pozostał przyzwoity kapitał. Otóż tedy minimum, majątek wynosić powinien 6.000.000 franków.

— Bardzo naturalnie, rzekł, pan hrabia wart daleko więcej.

— Przypuśćmy, że potrzeba na to co najmniej miastec, więc spodziewam się że przez ten czas żaden z was nie uczyni najmniejszej wzmianki, nie zaczepi mnie nigdy i nie przypomni się o dług; że nie będzie między nami żadnej sprzeczki i że nie ujrzę wcale stemplowego papieru.

— Do licha! Wszak to samo przez się rozumie się.

— Wszystko, więc ułożone, rzekł Nancey, możemy zatem rozstać się jako prawdziwi przyjaciele, aby się znowu zobaczyć w warunkach daleko przyjaźniejszych.

Wierzyciele zupełnie uspokojeni opuścili pałac, składając hrabiemu powiniśszowania wszelkiej pomyślności.

Hrabia pozostawszy sam otworzył okno, aby jak mówił oczyścić powietrze z woni wierzycieli.

Poczem złożywszy napowrót papiery i zamknąwszy portfel roześmiał się wesoło:

— Otóż tedy sam wszedłem do jaskini tygrysów i jestem zdrow i cały. Pokonałem dzięki zwierzęta, sprawa jaką mi przedstawiłem jest pomysłem genialnym. Miałem dziesięciu okrutnych wierzycieli, teraz mam swatów weselnych, którzy energicznie zajmą się moim ożenieniem. Nie tylko że mnie nie pożrą, ale przeciwnie żyć będą... Będę bogatym i żonatym. Żonatym? Ja? a to śmieszne. W tym świecie nic nie jest niepodobnego. Każą mi się żenić. Dobrze, ożenie się, a właściwie to moja żona pójdzie za mąż... ja zawsze kawalerem pozostanę.

Z DNIA.

„Częstochowianka...”

Niepocziw jestem, aż mnie wściekłość bierze, albowiem w naszym kochanym „Kurjerze” nie miała tytuł jeszcze żadna wzmianka: „Częstochowianka!”

A wszak wypada pisać wierszyk duży na temat tego kwiatu cudnej róży, nad głową której słońce wieje wianki: Częstochowianki!

Kiedy się bawisz w saloniku mile, a jeszcze miłsze pragniesz zaznać chwili, przy czarnej kawie prosz na pogadankę: Częstochowianki!

Ale się pilnuj owego stworzenia. — ona jak aura z dnia na dzień się zmienia i nie zdobędą czasem nawet tanki: Częstochowianki!

Z. O.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o wpłacanie zagległej prenumeraty i o odnowienie na kwartał IV-ty i miesiąc październik.

KRONIKA.

Powrót J. E. ks. Biskupa Fulmana.

Wczoraj po południu wrócił do swej stolicy Arcybiskup Lubelski, który wizytując Hrubieszowskie i część Zamojszczyzny, dwa tygodnie był nieobecny w Lublinie.

Ks. Biskup Fulman obchodzi pierwszą rocznicę mianowania przez Stolicę Apostolską na Biskupstwo Lubelskie.

Z tego powodu w katedrze lubelskiej odprawiono uroczyste nabożeństwo dziękczynne z udziałem Kapituły, kleru i Seminarjum.

Posiedzenie Rady miejskiej.

W poniedziałek dn. 29 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem, odbył się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek obrad zapowiada: Dalej ciąg obrad nad budżetem.

Odezwa „Czerwonego Krzyża”.

Zarząd Główny polskiego „Czerwonego Krzyża” wydał odezwę do Narodu o pomoc.

Odezwa brzmi:

Od roku, już blisko żołnierz nasz walczy i przelewa krew w obronie Ojczyzny. Nietylko jednak na froncie, ale nawet w szpitalach brak mu najpotrzebniejszych rzeczy, a przede wszystkim żywności i bielizny.

Rzeczy tych musi mu bezwzględnie dostarczyć Polski Czerwony Krzyż.

W tym celu Zarząd Główny Polskiego Twa Czerwonego Krzyża urządza zbiórki żywności i bielizny w całym kraju w dniu 15 października za pośrednictwem Oddziałów Miejsowych i członków-korespondentów.

Składajcie więc w dniu 15-tym października:

Bieliznę czystą osobistą i pościelową, sienniki, płótno, makę, kaszę, zboże, inną żywność, oraz materiały opatrunkowe, a ułatwiecie żołnierzowi życie na froncie.

Każda ofiara będzie oceniona na gotowiznę i o ile przekraczać będzie 20 mk., ofiarodawca stanie się członkiem Towarzystwa, na co otrzyma odpowiednią legitymację.

Składajcie więc ofiary, a staniecie się członkami tak ważnej i koniecznej instytucji jak Czerwony Krzyż!

Pamiętajcie o żołnierzu polskim! Nie żałujcie ofiar dla Czerwonego Krzyża.

Nowy urząd w Częstochowie.

Przy Dowództwie Wojsk w Częstochowie urzęduje okr. Komisarz cywilny, którego zadaniem jest między innymi kontrola stosunku wojska do ludności i odwrotnie.

O rękawiczki i szaliki dla wojska.

„Gazeta kielecka” donosi, że tamtejsze koło patriotek w specjalnej odezwie zwraca się do społeczeństwa z prośbą o składanie zrządków wełnianych, które następnie mogą być przerabiane na rękawiczki i szaliki dla żołnierzy.

Przywódcą socjalistów częstochowskich paskarzem.

Od dość dawna

grusuje w Częstochowie niejaki p. Szniano,

jeden z twórców miejscowej socjalistyczno-bolszewickiej Rady robotniczej, który usiłuje stać się przywódcą robotników częstochowskich

i prowadzić ich pod komenidą swą i kilku innych „towarzyszy” ku lepszemu jakoby doli, ku lepszemu jutru robotnika polskiego.

Towarzysz Szniano znanym jest dobrze robotnikom miejscowym, których większość,

na szczęście, poznała się na farbowanym lisie

i porzuciła szeregi z pod czerwonego sztandaru.

Obecnie okazało się jeszcze dokładniej niż dotychczas,

kim jest p. Szniano,

bowiem, jak wykazała rewizja dokonana wczoraj w jego sklepie spożywczym, towarzysz Szniano jest zwykłym paskarzem!

Ten obrońca ludu pracującego, przywódca Rady robotniczej, która jakoby miała bronić robotnika polskiego przed wyzyskiem,

jest sam Wyzyskiwaczem

tegoż robotnika i winien znaleźć się za kratami więziennymi.

kawie i szaliki dla żołnierzy. Potrzeba bowiem jest wielka, bo zima się zbliża i kto wie, co nas jeszcze czeka.

Czyżby zwykłe tak prawicie i ofiarne nasze kluby zapomniały o tem? Chyba nie! Spodziewamy się, że i w Częstochowie rychło rozwinie się akcja na welnę dla żołnierzy.

Nowe zarządzenie na poczcie.

Kiedy w dniu wczorajszym Redakcja „Kurjera” miała wysłać depeszę do Warszawy, oświadczone nam, że od dnia 26 bm. ktokolwiek podaje depeszę musi się wylegitymować paszportem oraz, że depesza wędruje do cenzury do Krakowa, a stamtąd do adresata.

Pomoc Związku Teatrów Ludowych dla szkół powszechnych.

Pracując nad podniesieniem wartości artystycznej i zadawaniem pomocy fachowej wszystkim teatrom amatorskim śród ludności wiej, miasteczek i miast, Związek Teatrów Ludowych zwraca się do wszystkich nauczycieli i nauczycieli szkół polskich Raczypospolitaj zawiadomieniem, że udzieli rad, wskazówek i informacji szczegółowych co do urządzania przedstawień. W razie potrzeby gdyby grano gdzie rzec trudniejszą i lepszą, Związek Teatrów Ludowych wyśle bezpłatnie instruktora fachowego, który pomoże w organizacji na miejscu. Zwracać się osobiście i listownie do Związku Teatrów Ludowych, Warszawa, Kopernika 30.

Echa wykrycia zapasów.

Pisaliśmy w tych dniach w „Kurjerze” o gromadzeniu zapasów żywności przez p. Florjana Adamusa i sprzedawaniu ich przez tegoż paskarza. P. Adamus był do niedawna urzędnikiem Deputacji żywnościowej, a ostatnio i urzędnikiem kolejowym.

Skoro kolejarze dowiedzieli się z „Kurjera” o machinacjach p. Adamusa postanowili zażądać od czynników właściwych usunięcia A. ze stanowiska urzędnika. Skoro p. Adamus zobaczył co się święci, wziął czapkę i opuścił biuro.

Na rzecz plebiscytu.

Warmiński komitet plebiscytowy w Warszawie wydał większą ilość pocztówek, mieszczących „Rotę” Marii Konopnickiej: „Nie rzucim ziemi”, z melodią na skrzypce i fortepian Feliksa Nowowiejskiego, rodaka z Warmii, z podobizną tego znanego kompozytora.

Odkrytki wykonane są starannie i przedstawiają się efektownie. Czysty zysk przeznaczają na rzecz plebiscytu. Pocztówki nabywać można w dowolnej ilości w biurze komitetu, S-to Krzyńska nr. 30. Cena wynosi 1 mk. za sztukę, na prowincję wysyła się, poczynawszy od pięciu sztuk, w tej samej cenie.

Tow. Szniano,

jeden z przywódców organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej w Częstochowie sprzedawał po paskarskiej cenie, mk. 14 za funt cukru.

Prócz tego funkcjonariusze miejscowego Urzędu walki z lichwą i spakulacją znaleźli u tow. Szniana

ukrywane zapasy maki,

której brak tak wszyscy dotkliwie odczuwamy.

Rewizje w tym kierunku prowadzone są dalej i niewątpliwie wynik ich skompromituje pana Szniana i innych.

Przy okazji zdemaskowania „obrońcy ludu pracującego” przypominamy, że „Kurjer Częstochowski” od szeregu miesięcy zwalczał i zwalczać nadal będzie działalność miejscowej Rady del. rob., popierając inne organizacje robotnicze.

Czyniliśmy to dlatego, że twórców i przywódców tej instytucji

uważaliśmy za szkodników sprawy polskiej i robotnika polskiego.

Dzisiejsze zdemaskowanie socjalistypaskarza i wyzyskiwacza tegoż robotnika, przekona zapewne już szeroki ogół, że musimy rację, ostrzegając przed działalnością pp. Szniana i innych towarzyszy, którzy nigdy nie budzili zaufania.

Domagamy się jednocześnie osadzenia pod kluczem tow. Szniana i zarządzenia sumiennego śledztwa, które napewno obfite przyniesie wyniki.

Komitet prosi wszystkich, którzy chcą w jakikolwiek sposób pomóc w zbożnej pracy plebiscytowej, aby odkrytki nabywali i zachęcali do zakupu wszystkich bliskich swych.

„Przegląd kobiecy”.

Pierwszy numer „Przeglądu Kobiecego”, jedynego w Polsce pisma poświęconego sprawom ogólnokobiecym, po zamieszczeniu go na tygodnik wyjdzie w dn. 1 października. Egzemplarze okazowe „Przeglądu Kobiecego” na żądanie bezpłatnie wysyła administracja: Lublin, ul. Kościuszki 3.

Kursy dla kooperatystów.

W Warszawie otwarte zostaną kursy administracyjne dla kierowników stowarzyszeń i kooperatyw spożywczych w celu dostarczenia wykształconych pracowników i zawodowych kierowników dla kooperatyw spożywczych.

Za kradzież na Jasnej Górze.

Sąd Pokoju 3 okr. m. Częst. skazał Jolana Burgrafa, lat 27, za kradzież pieniędzy na szkodę Piotra Peralskiego w Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze, na sześć miesięcy więzienia i opłat sądowych mk. dwadzieścia.

Parcelacja gruntów.

Z rozporządzenia Komisarza Ziemskiego na powiaty Będziński i Częstochowski p. Najmana dokonane zostały w swoim czasie pomiary gruntów majątku do nacyjnego Markowice gminy Koziegłówek, gdzie nawet wytknięte zostały granice parcelacyjne. Przy pomiarach tych dała również pomoc miejscowa ludność, która, nie mogąc doczekać się wyniku parcelacji tych gruntów, poczyniła odpowiednie u władz kroki o wyjaśnienie, pragnąc dowiedzieć się, kiedy mianowicie parcelacja ma nastąpić.

Zabawa na Rakowie.

Dziś, w sobotę, o godz. 8-iej wieczorem, urządziła Kolo Kobiet na Rakowie w lokalu klubowym zabawę taneczną, z której dochód przeznaczony jest na Górnoślązaków i potrzeby miejscowe. Komitet zakrzętnął się sumienne koło zabawy i dla gości przygotował wiele miłych niespodzianek.

Życie kraju.

Tanki w Warszawie.

Trudno o silniejszą atrakcję, niż ta, jaką gotuje Warszawa polski Biały Krzyż na nadchodzącą sobotę w parku Sobeńskiego.

Dzięki uprzejmości gen. Henrysa, będzie Warszawa mogła nietylko obejrzeć zbliżone słynne tanki, ale nawet podziwiać ich potężne, niszczące działanie pod kierunkiem majora de Vallen, mianowicie burzenie okopów, rowów, szaniec

i zasiek drucianych, zbudowanych przez inżynierów wojskową i saperów, za pozwoleniem ministra wojny i gen. Wejtki. Żądni niezwykłych wrażeń będą mogli nawet zejść miejsc w tankach podczas ich akcji i korzystać z przygotowanych ochronnych płaszczy i hełmów.

Wykupywanie ziemi na Podlasiu.

„Ziemia Lubelska” donosi, że na Podlasiu bardzo wiele ziemi przechodzi ostatecznie w ręce żydowskie. Na przykład w gminie Hańsku, w powiecie włodawskim kilka osad nabyła żydzi. Sprzedają im ziemię przeważnie Niemcy koloniści, którzy przed 30 laty osiedli tu na rozsprzedanych ziemiach dworskich. W r. 1915 wojskowe władze rosyjskie wysłały kolonistów do Rosji. Obecnie koloniści powracają do swych osad, ale po większej części bez zabudowań gospodarskich, bo je uciekające wojsko rosyjskie spaliło; nie mając zaś za co rozpocząć ponownie gospodarki, chętnie i niedrogo sprzedają swe osady. W gminie Hańskiej jest 5 kolonji niemieckich, z których każda ma po kilkadziesiąt osad, i pewnem jest, że Niemcy więcej niż połowę ziemi odprzedadzą.

Poświęcenie kaplicy w Legionowie.

W obozie Legionowo pod Jabłonną uczuwał się oddawna brak kaplicy do nabożeństw połowych. Miejscowy kościółek przerobiony z cerkwi pomieścić może zaledwie małą garstkę żołnierzy. Aby zaradzić tej niedogodności i inicjatywy i za staraniem por. K. Kleszkowskiego, pobudowano kapliczkę na placu im. Hallera. Budowa dokonana została wyłącznie pracą żołnierzy i jakkolwiek kapliczka nie jest zupełnie wykończoną, robi miłe wrażenie.

Na poświęcenie przybył do Legionowa ks. biskup Gall, który odprawił pierwszą mszę połową w nowej kaplicy.

Przybyszewski — urzędnikiem pocztowym.

Zeszły 6 pisma literackiego „Pro arte” przynosi niezwykłą wiadomość a mianowicie, że Stanisław Przybyszewski pracuje w Poznaniu jako urzędnik pocztowy.

Zydyk zewsząd chronią się do Polski. Do Siedlec schroniło się 20.000 żydów z Wołynia i Ukrainy z obawy przed pogromami.

Brześć Litewski również wypełniony jest tymi uchodźcami.

Ogółem do Polski schroniło się już 150.000 żydów z Wołynia i Ukrainy.

Mnóstwo żydów przybywa także ze Słowaczyny do Polski potajemnie i znajduje pomieszczenie w miasteczkach galicyjskich.

Kłótnia o milion marek.

„Hajnt” przytacza historję, jaka zdarzyła się rzekomo w gmachu b. Banku Polskiego, gdzie Niemcy mieli różne biura administracyjne. Obecnie w gmachu tym dokonywa się remont. Trzej mularze reparaowali pier i znaleźli w nim paczkę. Jeden z nich rozdarł ją i znalazł w niej tysiącmarkówki na sumę całego miliona. Gdy przyszło do podziału mularze się pokłócili o swe części i pobili się wskutek czego zjawiła się połajca i zabrała miljon.

Okradzione Karolewicz-Waydowie.

Nieujawieni złoczyńcy dostawszy się do wagonu bagażowego pociągu, idącego z Warszawy do Lwowa, skradli kufry, w których znajdowała się cenna garderoba i bielizna artystki Karolewicz-Waydowej, jadącej do Lwowa, dokąd została zaproszona do składu opery tamtejszej. Artystka została poszkodowana na kilkadziesiąt tysięcy marek.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawą zamieszczenie w swym poczytnym piśmie, co następuje:

Opuszczając stanowisko kierownika okręgowego Urzędu przemysłowego w Częstochowie i nie będąc w możności potęgnać wszystkich, z którymi utrzymywałem kontakt z racji mego urzędowania, czynię to za pośrednictwem poetyckiego piśma pańskiego, zaznaczając że następcą moim jest inż. Władysław Zwoliński, którego proszę zaszczycać takimi względami, jakie były mi okazane.

inż. Wiktor Hlasko.

Częstochowa, dnia 26.9—19 r.

TEATR „ODEON”

— KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marji Nr. 27.

Program od soboty 27 do wtorku 30 września

Bufet cukierniczy na miejscu.

Ostatnia nowość duńska!

GUWERNANTKA

Wzruszający dramat życiowy w 6-ciu aktach ze słynną gwiazdą duńską

— KAREN SANDBERG —

w roli głównej.

oraz pięcioma rozkosznymi młodocianami artystami duńskimi.

Zdjęcia wszechświatowej firmy „NORDISK” w Kopenhadze.

ulica Panny Marji № 19.

Teatr „PARYSKI”

ulica Panny Marji № 19.

Program od czwartku 25 września r. b. i dni następnych.

Dziś premiera!

Pierwsze dzieło kinematograficzne w którym

POLA NEGRI

błysnęła całą pełnią swego talentu

V E N D E T A

Dramat w 5-ciu wielkich aktach z życia korsykańskiego.

UWAGA: Oraz powyższy demonstrowany był w zeszłym tygodniu jednocześnie w 2-ach największych kinoteatrach „Colosseum” i „Corso” w Warszawie

Ceny miejsc: Kupon do leży 4 mk. 50 f. Krzesło parterowe 3 mk. 50 f. Galeria 2 mk. 50 f. — Wojskowi placą taniej o 50 fen. na każde miejsce.

Passe-portout, prócz urzędowych i prasowych nieważne

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5 p. p. w soboty o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 3 p. p.

OGŁOSZENIE.

Wobec likwidacji szkółek drzew owocowych Magistrat niniejszym, zawiadamia iż z dn. 15 października r. b. przystępuje do ich rozprzedaży.

Zakupione drzewka winny być usunięte do dnia 1 stycznia 1920 r.

Drzewka są nieotykietowane, niewątpliwie odmian handlowych różnego wieku wzrostu, stoją w linjach i mogą być zakupione w całości, linjami, lub pojedynczemi sztukami.

Szkółki można oglądać codziennie od godz. 8 rano do 4 po poł. przy ul. Jen. Dąbrowskiego obok koszar Zawady. Piśmiennie zaś oferty należy składać w Magistracie (pokój nr. 8) zakup zaś detaliczny odbywać się będzie każdorazowo na miejscu w godzinach powyżej wskazanych.

Posiadane zapasy drzewek są następujące:

Szczepki.

Grusz—9784, Jabłoni—8748, Czereśni—245, Śliw—813.

Dziczki

Grusz—7287, Jabłoni—7989, Czereśni—2459, Śliw—1070.

Częstochowa, dn. 23 września 1919 r.

P. O. Prezydenta A. Januszewski
Ławnik K. Maliński.

Ogłoszenie.

Ceny na dzierżawę pól pod kartofle na 1920 zostają podwyższone do następujących norm:

- 1 Na Kucelnie po Mk. 5.
- 2 przy Elektrowni—Zawodzie lit. B O. D. N. „ „ 5.
- 3 przy Kiedrzyńce i Białej „ „ 6.
- 4 na Żorach—Zawodzie „ „ 7.
- 5 Parkitka od północy, za wałem, prawa od północy, po Cielasie i po Białkowskim „ „ 8.
- 6 Parkitka — po Nagłowskim Bryndzu, za Bartelskim, przy Parkitce południowa strona „ „ 9.
- 7 Zawodzie przy Elektrowni lit. A.F.G.H.J.K.L.L.M.O.P. „ „ 10.
- 8 Przy Heinigerze, przy przejeździe na Zacisze, przy Radomskim „ „ 10.
- 9 Przy ul. Koszarowej, Mastalerzu, za fab. Zachsa na Zawodzie i za browarem „ „ 12.
- 10 Przy cegielni Bestermana „ „ 13.
- 11 Przy ul. Nowej „ „ 16.

Wydawanie kwitów dzierżawnych rozpocznie się w Magistracie pokój nr. 8 od dnia 25 września do dnia 15 października r. b. od godziny 9 ej do 1 ej po południu. Reflektanci zechcą przynieść ze sobą zeszłoroczne kwity opłaconej dzierżawy i mają pierwszeństwo.

Po dniu 15-tym października polka nieopłacone przez poprzednich dzierżawców zostaną wydierżawione osobom, które dotychczas z pól nie korzystały.

Dotychczasowi przywłaściciele pól na Ostatnim Groszu, mają opłacić czynsz za wszystkie lata ubiegłe i rok 1920 w cenie po 50 fen. za prz. Wymagania tych pól i spis posiadaczy takowych są do przjrzenia w Magistracie w pokoju nr. 8.

W celu uniknięcia natłoku w ostat-

nich dniach wyznaczonego terminu uprasza się reflektantów aby opłaty pól u skuteczniali możliwie najwcześniej.

Częstochowa, dnia 20 września 1919.

P. O. Prezydenta

Antoni Januszewski,
Ławnik K. Maliński.

Kursa techniczne

Kraków, Czarnowiejska 30 II p.

Przygotowują do egzaminów zawodowo-technicznych z budownictwa, żelazo-betonu i t. d.

Dla P. P. z prowincji techników budowlanych, murarzy cieśli, betoniarzy i innych chcących wyrobić się na samodzielnym przedsiębiorców, majstrów murarskich, budowniczych, system pisemny wypróbowany.

Udziela się również lekcji indywidualnych.

Prosimy o darmą za opłatą.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Budowlanego zawiadamia swych członków, iż w dniu 28 września 1919 r. o godz. 2 po poł. odbędzie się w nadzwyczajne zebranie w sprawie wyjaśnienia dążeń naszego Związku i następnego omówienia sprawy kooperatywy Zebranie odbędzie się w sali „Straży Ogniowej Ochotniczej”, ul. Stratacha № 3.

Poszukuje się dostawy MLEKA z majątku w większej ilości. Oferty w administracji pod literę R.

Ogłoszenie.

Wydział Apropizacyjny posiadający pewną ilość otrębów żytnich sprzedaje takowe dla właścicieli inwentarza na pasze — sprzedaż w burze centralnym od godz. 9 ej rano do 1 ej pp.

Sprostowanie Dnia 25 września w Urzędzie Lekarzy Miejskiego m. Częstochowy powiedziałem, że dezynfektorzy miejscy zwalniali ludzi na ulicy Wieluńskiej za pieniądze od przymusowej kąpieli. Wobec jednak tego, że faktów podobnych nie było, a ja latwowiejnie uwierzyłem bezpodstawnym gadaniom ludzkim, drogą publiczną protestuję powyższe. Władysław Nagłowski Wieluńska 7

Jest do sprzedania garnitur mebli krytych jedwabiem z pokrowcami i stoł z serwetą, pluszową. Raków Fabjanowski. Najdogodniejszy przyjazd o godz. 3 p.p. odjazd o 4 ej

Otrzyma na grodzie kto wskaże lub odprowadzi zaginionego psa, rasy wilk duży ciemny podpalany. Zgłoszenia Aleja 50 sklep ogrodniczy Przybylski

Ogrodnik potrzebny do majątku posiadającego pojęcie rolnictwa potrzebny. Wiadomość telefon 109

Praktykant rolny posiadający pojęcie rolnictwa potrzebny. Wiadomość telefon 109

Stelmach cieśla potrzebny do majątku Jaskrow.

Do sprzedania gospodarstwo 25 morgowe 6 wiorst od Częstochowy, 2 morgi łąki, 7 morgów obsiane żytem, z inwentarzem martwym. Wiadomość Kościuszki 11 Biuro ogłoszeń A. Otrąbek.

Statki i noże rzeźnicze poleca sprzedaż cjalny skład wyrobów rolniczych Aleja 35

Zakrad fryzjerski do sprzedania. Wiadomość w Redakcji.

Wilczek rasowy do sprzedania ul. Kościuszki 23-25 w g. 10-1

Doktor

Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 8-11 r. i od 3-7 wiecz

Częstochowa ul. Kilińskiego № 5 (Piękna) i piętro